

# Słowo Polskie

Wychodzi 2 razy dziennie  
z wyjątkiem niedziel  
rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.  
PRENUMERATA WYNOŚI:  
We Lwowie:  
miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu st. 1-30  
na prowincyi:  
rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 18 ct.  
kwartalnie 3 zł. 30 ct.     4     4  
miesięcznie 1     10     1-35  
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.  
W innych krajach:     2     —  
Wszystkich doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

**OGŁOSZENIA:**  
Za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadstawiane wiersz garmondowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najniżej 20.

Numer pojedynczy:  
We Lwowie: Na prowincyi:  
wydania rannego 2 ct.     3 ct.  
wieczornego 3     4  
oba wydania razem 4     5  
Rękopisów redakcyi nie zwraca  
Adres „Słowa Polskiego“  
Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 544.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Sytuacja.

**Praga, 15 kwietnia.** Wczorajsze walne zgromadzenie bractwa św. Michała odbyło się w obecności kardynała ks. Schoenborna, oraz duchowieństwa z wszystkich dyocezyj.

Zebrań to było imponującą manifestacją dla papieża, oraz przeciwko wszechtemu świeżo ruchowi pod hasłem: *Los von Rom.*

**Grac, 15 kwietnia.** Policja zabroniła projektowanego na wczorajszy wieczór zebrania towarzyskiego starokatolików.

### Sejm dolno-austriacki.

**Wiedeń, 15 kwietnia.** Komisya dla reformy wyborczej Sejmu dolno-austriackiego uchwaliła jednogłośnie wniosek, aby ze względu na znane oświadczenie rządu. Sejm nie przyjął zaproponowanego przedłożenia ze zmianą statutu gminnego m. Wiednia. Natomiast upoważniła komisya referenta, aby wypracował nowy projekt statutu gminnego, w którymby zasada reprezentacji interesów była strzeżoną.

Z drugiej strony uwzględniono życzenie, co do powszechnego prawa wyborczego; reprezentacya inteligencji ma być zatrzymana w mocy, a nadużycia wyborcze mają być ostro karane.

### Sejm czeski.

**Praga 15 kwietnia.** Sejm odrzucił wniosek niemiecko-konserwatywnego posła Kerna, żądający przekazania komisji szkolnej kwestyi sześciolletniego przymusu szkolnego.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt 15 kwietnia.** Sejm węgierski zakończył wczoraj rozprawę budżetową i przyjął cały budżet.

Minister skarbu Lukacs przedłożył ustawę finansową.

### Rosyanin o sytuacji w Austrii.

**Monachium, 15 kwietnia.** *Münchener Neueste Nachrichten* podają treść mowy byłego prezydenta rosyjskiego banku państwowego, Łamarskiego, wygłoszonej w Towarzystwie geograficznem w Petersburgu, a zajmującej się sytuacją polityczną w Austrii. Otóż Łamarski miał powiedzieć między innymi, że kwestye, komu w Austrii należy się pierwsze stanowisko: Niemcom, czy Czechom, można tylko w jeden sposób rozstrzygnąć:

Wystarczy zaznaczyć, że Czesi są małym narodem, który w żadnym razie nie doprowadził jeszcze do wysokiej cywilizacyi, natomiast Niemcy są potężnym, starym narodem kulturowym. Czesi przeto postępowałiby rozsądniej, gdyby czas, który obracają na swe walki z Niemcami, poświęcili nauce języka niemieckiego i język ten w zupełności sobie przyswoili.

Żądać, by Niemcy uczyli się mowy czeskiej, która w świecie wciąż jeszcze jest prawie zgoła nieznaną — byłoby wprost absurdem.

Czeski program zupełnego równouprawnienia z Niemcami jest wogóle zgoła nie do przeprowadzenia.

Walka, prowadzona przez Czechów przez dłuższy czas przeciw tak wielkiej, we wszystkich częściach świata tak wpływowej i tak przewodnie stanowisko zajmującej rodzinie ludów, musi w rezultacie dla nich samych stać się klęską.

### Austria w Chinach.

**Budapeszt, 15 kwietnia.** Do P. Lloydu donoszą z Wiednia, w formie stanowczej, że w tamtejszych kołach miarodawczych nastąpił znamienity zwrot w zapatrywaniach na ewentualne zdobycze w Chinach. Mianowicie ministerstwo zajmuje się bardzo dokładnym studjum najnowszej karty Chin, przed Jesienią jednak nie można myśleć o jakiejkolwiek w tym kierunku akcyi ze strony Austro-Węgier.

### Sprawa samońska w parlamencie niemieckim.

**Berlin, 15 kwietnia.** W parlamencie odpowiedział wczoraj sekretarz stanu Buelow na onegdajszą interpelacyę w sprawie samońskiej. Oświadczył, że zmiana traktatu samońskiego byłaby w obecnych stosunkach pożądana, dopóki wszakże traktat ten obowiązuje, wszystkie mocarstwa interesowane muszą lojalnie go przestrzegać.

Mowca może z zadowoleniem oznajmić, że Anglia przyjaźnie zgodziła się na propozycyę Niemiec co do utworzenia i zakresu działania komisji w sprawie samońskiej. Uchwały, dotyczące ponownego uregulowania tej kwestyi, muszą być jednomyślnie przyjęte. Każdą zmianę stosunków, którąby przepro-

wadzić chciało bez zgody Niemiec, lub wbrew ich woli, musiałyby Niemcy uważać jako nieważną i bezprawną.

Niemcy tylko na takie załatwienie sprawy przystaną, które nie naruszy ich praw i interesów, poczytują bowiem utrzymanie swych praw zagwarantowanych kontraktem jako sprawę, w której zaangażowany jest honor narodu niemieckiego.

Buelow oświadcza dalej, że byłoby wprost niepojętem, żeby z powodu tej grupy wysp, na których żyje zaledwie 500 Europejczyków, miał wyniknąć spór między trzema chrześcijańskimi narodami. Niemcy jednakże nie mogą ani na chwilę zapomnieć, że mają obowiązek chronić handel, własność i zarobek swych ziomeków na Samoa i strzedz swych praw kontraktowych. Nie żądają przytem dla siebie nic więcej, jak tylko tego, co im traktat przyznaje.

Mowę Buelowa przyjęto huczynnymi oklaskami. Odpowiedź jego nie była już przedmiotem dalszej rozprawy.

### Królewscy goście.

**Cagliari, 15 kwietnia.** Podczas śniadania danego na pokładzie okrętu francuskiego, na cześć włoskiej pary królewskiej, wznosił admirał Fournier toast, w którym podziękował parze monarszej imieniem prez. Loubeta, za odwiedziny, jako świeży dowód jej sympatyi dla Francyi, oraz wyraził gorące życzenia królestwu włoskiemu, domowi królewskiemu, armii i marynarce włoskiej.

Król Humbert odpowiedział, że życzenia, złożone przez Fourniera, znajdują równie sympatyczne echo w sercach jego i królowej, jak wznawione dobre stosunki handlowe pomiędzy Francją a Włochami, poczem wychylił kielich na cześć Francyi i prez. Loubeta.

### Burmistrz Lueger u papieża.

**Rzym, 15 kwietnia.** Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu burmistrza m. Wiednia dra Luegera.

### Z Hiszpanii.

**Madryt, 15 kwietnia.** Z powodu pogłosek o karlistowskich agitacyach, zandarmerya wyruszyła z Oumaragni dla zajęcia gór Antroaurit.

General Polaveha rozłożył dużo oddziałów wojsk w Walencji i Katalonii i powiększył załogi w twierdzach. Krażownik „Wenadito“ stoi pod Pazaheso, pilnując wybrzeży.

### Finlandya.

**Petersburg, 15 kwietnia.** Gen. gubernator Finlandyi Bobrykow wystosował okólnik, w którym podnosi, że ustawy odnoszące się do Finlandyi, mają być nadal tak, jak dotychczas, wydawane i ogłaszane, gdyż car nie zamierza zaprowadzać w Finlandyi nowych porządków, ani też naruszać organizacyi Finlandyi, zatwierdzonej manifestem z 25 października 1894 r.

### Rosya i Czarnogóra.

**Petersburg, 15 kwietnia.** Obecnemu pobytowi czarnogórskiego następcy tronu ks. Danily w Petersburgu przypisują jako cel utworzenie drogi do odwiedzin jego ojca na dworze carskim, oraz przywrócenie do dawniejszego stanu stosunków między nim a dworem rosyjskim, które już nie są dziś tak serdeczne, jak były ongiś.

W Czarnogórze sądzą mianowicie, że przejście obecnej włoskiej następczyni tronu, a córki ks. Mikołaja czarnogórskiego, na wiarę katolicką, zepsuło dawne stosunki tego ksiąstewka z Rosją.

Tymczasem tutaj zapewniają, że te stosunki w żadnym razie nie oziębły się do tego stopnia, by aż nie przyjmowano ewentualnych odwiedzin ks. Nikity na dworze carskim. Z faktem przejścia księżniczki czarnogórskiej na wiarę katolicką, car już dawno pogodził się.

### Zaręczyny.

**Wiedeń, 15 kwietnia.** Do *N. Fr. Presse* donoszą z Raguzy, że czarnogórski następca tronu ksiądz Danilo zaręczy się wkrótce w Petersburgu z księżniczką z domu Meklenburg-Strelitz.

### Głos urzędowy o rozruchach studenckich w Rosyi.

**Petersburg, 15 kwietnia.** *Praw. Wiestnik* podaje przebieg niepokojów studenckich, które objęły większą część uniwersytetów rosyjskich, a w których stanęły naprzeciw siebie dwie partie młodzieży: jedna umiarkowana, pragnąca przywrócenia stosunków normalnych, druga prąca do dalszych zaburzeń, obstawiająca przy żądaniu rozmaitych przywilejów i terroryzująca większość przeważną studentów, którzy do pierwszej partyi należą.

Władze nie uwzględniły żądań studentów, dotyczących zmiany statutów i obowiązujących ustaw.

Ci, którzy bezwarunkowo poddadzą się postanowieniom władzy, będą mogli studia ukończyć. Natomiast przywódcy rozruchów, którzy naklanają kolegów do nielegalnych kroków i przeszkadzają im w nauce, ulegną całej surowości prawa.

### Odnaczenie dr. Mazzoniego.

**Rzym, 15 kwietnia.** Stan zdrowia Ojca św. jest wyborny. Wczoraj wręczył papież osobliście drowi Mazzoniemu portret swój oraz insygnia komandorskie orderu św. Grzegorza wraz z bardzo pochlebnem pismem.

### Zamach na generała.

**Moskwa, 15 kwietnia.** Na przybocznego adjutanta cara gen. Manzey'a popełniono tu zamach, mianowicie jeden z służących włóścianin Longinow zadał mu nożem kilka pchnięć w szyję. Rany podobno nie są niebezpieczne.

### Poświęcenie prawosławnej cerkwi w Wiedniu.

**Wiedeń, 15 kwietnia.** Na uroczystość poświęcenia prawosławnej cerkwi przybył tu wczoraj po południu warszawski biskup prawosławny Hieronim, którego powitał na dworcu ambasador rosyjski Kapnist w z personelem ambasady.

### Strejk robotników w Karlsbadzie.

**Karlsbad, 15 kwietnia.** Wczoraj zachowywali się strejkujący robotnicy spokojnie. Żadnego wypadku nie było.

### Hr. Tolstoj o przedruku.

**Petersburg, 15 kwietnia.** Hr. Lew Tolstoj ogłasza w pismach wezwanie do wydawców różnych pism, które przedrukowują wychodzącą w *Niwie* jego powieść „Zmartwychwstanie“, by z przedrukiem wstrzymali się aż do ukończenia tej powieści w *Niwie* — co nastąpi w miesiącu lipcu. Hr. Tolstoj rzekł się wprowadzić literackiej własności — jednak liczyć się musi z interesem wydawcy *Niwy*.

### Teatr rosyjski w Berlinie.

**Berlin, 15 kwietnia.** Trupa rosyjskich aktorów w królewskim teatrze cieszy się wielkiem powodzeniem. Na życzenie cesarza Wilhelma powrócono sztukę „Wasyliśa Milentiewa“. Cały dwór był obecny. Po przedstawieniu zaprosił cesarz z aktorów: Sawinę, Strawińską i Dolinowa do swej loży.

Z Pragi nadeszło zaproszenie od dziennikarzy na bankiet, który ma być dany w poniedziałek na cześć przybycia trupy rosyjskiej.

### Tyfus plamisty.

**Stanisławów, 15 kwietnia.** Tyfus szerzy się dalej. Wczoraj zaszedł wypadek nowy na przyległym Knihylinie.

Magistrat zarządził ścisłą dezynfekcyę domostw zakażonych.

### Stan powietrza.

**Wiedeń, 15 kwietnia.** Rozdział ciśnienia powietrza pozostaje w Europie środkowej, podobnie jak onegdaj w Austro-Węgrzech pomiędzy 749 mibn. (Praga) do 757 mil. (Dalmacya). Wiatry wogóle bardzo słabe, bez określonego kierunku. Niebo zmiennie zachmurzone. Deszcze mniejsze. Temperatura rankami jeszcze nizka.

Wczoraj rano notowano: Wiedeń 3-2, Bregencya 6-4, Ischl 6-3, Praga 3-8, Budapeszt 6-7, Lwów 5-5, Sybin 10-4, Pancosowa 9-5, Serajewo 10-1, Lesina 11-3, Tryest 11-6, Celowice 0-8, Obir — 7-2, Schneeberg 3-6, Semering 1-8<sup>o</sup> Cel.

Morze adryatyckie tylko lekko wzburzone. Wiatry południowe stają się cieplejsze.

Z obrębu kolei państwowych: Cheb 3<sup>o</sup> pochmurno, Muszyna 5-5<sup>o</sup> pochmurno, N. Zagórz 6-2<sup>o</sup> pochmurno, Skole 6-2<sup>o</sup>, Voels 1-2<sup>o</sup> spokojnie, Tarvis 0-4<sup>o</sup> spokojnie, pogodnie, Neumarkt (Styrya) 0-7<sup>o</sup> spokojnie, pogodnie.

**Nowy Sącz, 15 kwietnia.** Trybunał uwolnił Ulana Hansa od odpowiedzialności za udział w rozruchach antysemitycznych.

**Wiedeń, 15 kwietnia.** *W. Ztg.* donosi, że minister rolnictwa zamianował oficjale urzędu podatkowego Jana Sekulowicza kasyerem kasy prowentowej zarządu zdrojowego w Krynicy.

**Wiedeń, 15 kwietnia.** *Fremdenblatt* zaprzecza wieści o rzekomem zachorowaniu arcyksiężny Maryi Teresy.

**Wiedeń, 15 kwietnia.** Minister hr. Goluchowski przyjął na audyencyi specjalnej znanego kompozytora włoskiego ks. Lorenza Perosiego.

**Praga, 15 kwietnia.** Zmarły tu profesor okulistyki na czeskiej wszechnicy, dr. Neureutter.

zapisal w testamencie 200.000 zł. na cele narodowe i humanitarne.

**Sztuttgart**, 15 kwietnia. *Schwabische Mercur* donosi, że w jesiennej parady cesarskiej wezmą udział: cesarz Franciszek Józef, król saski i książę regent bawarski.

**Petersburg**, 15 kwietnia. Duma ma asygnować dla uczczenia pamięci Faure'a 500 rs. dla biednych, do rozporządzenia francuskiego Towarzystwa dobroczynności.

**Odessa**, 15 kwietnia. Wybuch w państwowej rafinerii spirytusu w Akkermanie, o którym już donoszono, powstał wskutek ulatniania się spirytusu przez kran.

Zapalona świeca wywołała wybuch. Z kilkunastu rannych ludzi, dwóm grozi śmierć. Na miejscu zginęło sześciu.

**Odessa**, 15 kwietnia. *Odeski Listok* donosi, że Anglia stara się u tureckiego rządu o pozwolenie przysłania pod Konstantynopol jeszcze dwóch okrętów wojennych. Obecnie ma Anglia już dwa takie okręty: jeden zwykle stojący i drugi, który przyszedł niby na zmianę dawnego. Tymczasem oba zostają.

## Fundacja im. Kościuszki.

„Najlepiej uczymy pamięć Kościuszki, tworząc pod jego imieniem fundusz pamiątkowy na cele oświaty ludu polskiego... Fundacja im. Kościuszki służyć ma tej zasadniczej myśli... w pierwszym zaś jednak rzędzie będzie jej zadaniem: szerzyć oświatę między młodzieżą, która opuszcza szkoły ludowe, wzmacniać w niej poczucie religijne, utrwalac moralność, budzić ducha narodowego, wpływać w tym samym kierunku i na starsze pokolenia, zasilać instytucje, pracujące na polu oświaty ludowej, wspierać usiłowania ludności polskiej w tych okolicach, gdzie ludność ta, jak na Śląsku — walczy o utrzymanie swojej narodowości” — słowa odezwy, wydanej w r. 1892 przez „Komitet fundacji im. Kościuszki.”

Odezwa obiegła kraj cały, na cele, przez komitet fundacji poruszone — sypały się składki większe i centowe, suma ich zaś dobiegła z dniem wczorajszym dość okazałej już kwoty **51.579 zł. 70 ct.**

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie „Komitetu fundacji im. Kościuszki” w kancelarii adwokata dra Tadeusza Skałkowskiego, a na porządku dziennym było i ostateczne postanowienie co do aktu fundacyjnego: użycia pozostałych funduszy.

Z dawnego komitetu, który wysłał w świat odezwę — przybyli na posiedzenie pp.: przewodniczący ks. Jerzy Czartoryski, prof. Antoni Małeckie, dr. Godzimir Małachowski i adw. dr. Tad. Skałkowski.

Stan fundacji, jak go przedstawił dr. Małachowski, z obliczeniem procentu do 14 kwietnia 1899 przedstawia się:

### A. Dochody:

1. Ze składek w kraju wpłynęło ogółem	38.142 zł. 37 ct.
1. Dar Towarzystwa kredyt. ziemskiego 10.000 zł. z proc. do 14 kwietnia 1899 r.	13.437 „ 33
Razem	51.579 zł. 70 ct.

### B. Rozchody:

1. Na gimnazjum w Cieszyźnie	5.000 zł. — ct.
2. Na szkołę pol. w Białej	14.500 „ — „
3. Wydatki kancel., portorya, płaca pomocnika, druki, korespondencye i inne mniejsze wydatki od 19 kwietnia 1892 do 14 kwietnia 1899	798 „ 44 „
Razem	20.298 zł. 44 ct.

Po zestawieniu dochodów z rozchodem, stan teraźniejszy przedstawia się w sumie **31.281 zł. 26 ct.**

Z tego suma 17.843 zł. 93 ct. ulokowana jest na książeczkach gal. Kasy oszczędności, reszta zaś złożona w Towarzystwie kred. ziemskim, częścią w listach zastawnych tegoż Towarzystwa, częścią zaś w książeczkach wkładowych gal. Kasy oszczędności.

Z dotychczasowych rozchodów widać, że komitet fundacji obracał funduszami w myśl słów odezwy, przez siebie wydanej. Szło o przeznaczenie na jakiś cel pozostawiony.

Porządkowanie namienione oparło się temu, ażeby po fundusze przeznaczone na jakieś inne cele, które były w odezwie poruszone, przeto komitet postanowił sumę pozostałą obrócić na wydawnictwo ludowe pod zarządem Wydziału krajowego.

## KRONIKA.

**Mianowania.** Minister wyznał i oświaty zamianował Franciszka Smereczynskiego nauczycielem w IX. klasie rangi w szkole kowalskiej w Sulkowcach.

Wydział krajowy zamianował w krajowym biurze merytorycznym starszego inżyniera Józefa Jankowskiego zastępcą dyrektora biura: inżynierów I. klasy: Pa-

rami; inżynierów II. klasy: Michała Kornellę i Stanisława Ruebenbauera, inżynierami I. klasy; wreszcie inżynierów - adyunktów: Maryana Röhricha, Andrzeja Kornellę i Tadeusza Korasadowicza, inżynierami II. kl.

**Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 28 marca czwarte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, lub uchwał: Wydano opinię co do potrzeby utworzenia apteki z Zamarstynowie, w pow. lwowskim i przedłożyć orzeczenie w sprawie założenia suszarni skór bydłych w Ostrowie, w pow. przemyskim.

**Stypendya** z fundacji sp. Ignacego Krzczunowicza, nadał p. Aleksander Krzczunowicz na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa uczniom I-go roku wyższej szkoły rolniczej w Dublanach: Edwardowi Nowakowi w kwocie 200 złr. i Aleksandrowi Harasiewiczowi w kwocie 140 złr. rocznie.

**Zasiłki artystyczne.** Na wczorajszej sesji przyznał Wydział krajowy z ryczałtu w kwocie 3.000 zł., przeznaczonego przez Sejm na zasiłki dla kształcących się w sztukach pięknych:

malarzom pp. Olpińskiemu i Czajkowskiemu, kształcącym się w Paryżu, po 300 zł., Rosdorferowi w Wiedniu 150 zł., Wolińskiej w Monachium 150 zł., Janowskiej w Krakowie 150 zł., Eminowiczowi w Krakowie 100 zł., Łukasiewiczowi w Krakowie 100 zł.; rzeźbiarzom: Ostrowskiemu i Kuźniewiczowi na studia we Włoszech po 200 zł., Mazurowi we Wiedniu 200 zł.;

śpiewakom: Ruszkowskiej, wdowie po s. p. Ryszardzie Ruszkowskim 200 zł., Nosalewiczowi w Wiedniu 200 zł., Chuiawskiej w Dreźnie 150 zł., Radkiewiczówny w Wiedniu 150 zł., Piarskiej we Lwowie 150 zł., Gralewskiej we Lwowie 100 zł., Hajekówny we Lwowie 100 zł.

Dalej z fundacji Lipińskich przyznał Wydział krajowy na kształcenie się w grze na skrzypcach: Pulikowskiemu w Medyolanie 500 zł., Giebułowskiemu w Wiedniu 500 i we Lwowie Bielskiemu 100 zł., Maksymowiczowi 100 zł., Baranowskiemu 75 zł., Bereźnickiemu 50, Jareckiemu 100 zł. i Wysockiemu 75 zł.

### Sezon teatru lwowskiego 1898—1899.

Od 1 kwietnia 1898 po koniec marca 1899 dał teatr nasz przedstawień w Lwowie 371, w Krakowie 34, w Krynicy 40, w Warszawie 130 — razem 575.

Z tego przypada ogółem:

- 1) na dramaty i komedye wieczorów 307,
- 2) na operę 104,
- 3) na operetkę 162.

W dziale dramatu wystawiono premier 34, w czem oryginalnych 17 i tłumaczonych 17.

Operę nową wystawiono jedną, a mianowicie „Rienzi” Ryszarda Wagnera.

Operetek nowych 3.

Z oryginalnych utworów polskich wznowiono 23, a obcych 26.

Oper wznowiono 20, operetek 7.

Personal teatralny, stale zaangażowany liczył 244 osób, z czego przypada:

na dramaty 44, na operetkę 25, na administrację 6, obór męski 30, damski 30, orkiestrę 38 i 3 kapelmistrzów, na służbę techniczną 49, bileterów 14, stróżów nocnych 2 osób.

Obok przedstawień popołudniowych w niedziele i święta, zaprowadziła obecna Dyrekcya także sobotnie przedstawienia popołudniowe dla młodzieży szkolnej po znacznie niższych cenach, a takich przedstawień dano 29.

Z artystów wystąpili najwięcej razy pp. Bogucki 241, Bohuss 229, Feldman 227, Kasprowiczowa 223, Gostyńska 220, Jaworski 220, Walowski 220, Kwiatkiewicz 216, Wysocki 193, Skalska 170.

W sezonie letnim grano skombinowanym personelem po części z artystów lwowskich, po części z trupy teatru stanisławowskiego.

**Cyrk we Lwowie.** Dwóch właścicieli cyrków niejaki Henryk Kusche i Gustaw Hütteman, starając się o uzyskanie pozwolenia na budowę cyrku w bieżącym sezonie, wniosło podania do Magistratu, które przez gremium zostały zatwierdzone odmownie. Na rekurs petentów powzięta Sekcya III odmienną uchwałę i postanowiła zezwolić na budowę cyrku na placu franciszkańskim lub na obszarze obok Stacji kolei elektrycznej na Zofjówce za opłatą czynszu w kwocie 3000 złr. płatną z góry i oddaniem przez przedsiębiorcę dwóch przedstawień na dochód ubogich miejscowych.

**Napadu obłąkania** dostał onegdaj po godzinie 10 w nocy kapral policyjny Michał Liszczyszyn. Powróciwszy do koszar z posterunku służbowego, począł wyprawiać takie awantury, iż musiano wezwać pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które w asystencji czterech żołnierzy policyjnych odwiozło go do szpitala wojskowego.

**Dwa przejechania.** W ul. Krakowskiej przejechał jakiś woznicza ze wsi, dozorcę domu Kaspra Gwidzale i nieznacznie go potłukł.

Drugi fatalny wypadek zdarzył się w ul. Zielonej obok demu pod l. 51. Wóz ładowny przejechał dwuletnią Wandzię Czibilik. Pogotowie Tow. ratunkowego stwierdziło prócz nieznacznych okaleczeń wtrząs mózgowy. Stan dziecka bardzo groźny.

**Miejskie porządki.** Mieszkańcy ul. Mikołaja i Zyblikiewicza wnoszą blagajną prośbę do magistratu, by zechciał polecić swym organom, urządzenie składu na zgartywane z ulicy błoto za miastem, a nie, jak obecnie, obok chodnika w miejscu, gdzie staje kolej elektryczna.

**Skandal.** Paryski sędzia śledczy zajmuje się obecnie sprawą, o której mówią bardzo wiele w „towarzystwie”. W sprawę tę zamieszany jest dwudziesto-dwuletni lord M., syn para angielskiego, który podczas swego niedawnego pobytu w Paryżu, ofiarował aktorze Lianie de L. kosztowny naramiennik brylantowy. Gdy wielbiciel jej wyjechał z Paryża, nie miała Liana de L. nic pilniejszego — jak udać się do jubitera w „Palais Royal”, którego adres był wyciśnięty na pudełku i zaproponować mu, aby naramiennik odkupił. Można sobie wyobrazić przerażenie aktorki, gdy się dowiedziała, że naramiennik jest zawsze własnością jubitera; oświadczył on, iż naramiennik ten skradł mu przed niedawnym czasem młody człowiek, którego rysopis zgadza się z rysopisem lorda M. Pomimo protestu musiała Liana de L. udać się do najbliższego biura policyjnego, gdzie krótko pokazało się, iż w istocie nie przypuszczają, że naramiennik nie jest zapłacony. Prefekt policyi wysłał natychmiast telegram do lorda M. do Londynu, ponieważ jubiler obstawał przy tem, aby Lianie de L. wytoczyć skargę o współnictwo w kradzieży. Ojciec lorda odelegrował, że może to była nierozwaga i lekkomyślność syna, że jednakowoż w każdym razie pokryje wszelką szkodę, jakaby dla jubitera z tego powodu wyniknąć mogła i cenę naramiennika zapłaci. Sprawa mimo to zakończy się prawdopodobnie przed kratkami sądowymi.

**Sztuczki szulerskie.** W Moskwie odbył się szereg „występów” niejkiego p. Dmitrjewa, mających na celu wykrycie sztuczek szulerskich, których ofiarą padają latwowierni gracze. Wykłady swe w klubach: niemieckim, cyklistów, kolejarzy i kupieckim p. Dmitrjew ilustrował okazywaniem rozmaitych ewolucyj szulerskich. Sekrety szulerskie bywają liczne i pomysłów: aby odczuć niedostrzeżalność dla oka nakłucia na kartach, szulerzy nacierają sobie pewnym proszkiem skórę na wielkim palcu prawej ręki, co nadaje jej wielką delikatność i wrażliwość. Jest to sposób postępowy, dawniej bowiem w tym celu szulerzy wprost obrzynali sobie skórę i rozpoczynali operacye wówczas, gdy odrósił nowy, delikatny naskórek. Niekiedy szulerzy kładą na stół srebrną papierośnicę natartą jakimś proszkiem, nadającą jej blask szczególny. W papierośnicy, niby w zwierciadle, odbijają się karty partners; to znówu nacierają karty ingrediencyą, widoczną tylko przy użyciu okularów niebieskich, niedostrzeżalną zaś dla oka zwykłego i t. d. i t. d. A potem szły praktyczne rady ostrożności: nie należy pozwalać, aby obok rozdającego karty stała świeca postawiona po prawej ręce, karty trzeba zbierać nie od razu, lecz przeciwny talie kilkoma kartami i t. d. i t. d.

**W Towarzystwie maszynistów prywatnych** odbędzie się poufne zgromadzenie dla członków i stron interesowanych w lokalu Towarzystwa politechnicznego, przy placu Chorażczyzny l. 17, dnia 16 bm. o godz. 11 przed południem.

**Agentów** do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie **wprost z administracją przy ulicy Chorażczyzny l. 17.**

### Zmarli we Lwowie:

Dnia 12 kwietnia b. r.: Kurmanek Karolina, córka zarobnika, 5 miesięcy, zapalenie opon mózgowych. — Czapeczyńska Zofia, żona właściciela realności, lat 49, gruźlica płuc. — Kopecka Paulina, właścicielka dóbr, lat 68, zapalenie płuc. — Panas Marya, żona robotnika, lat 35, niedodma płuc. — Zarzycka Magdalena, zarobnica, lat 37, rozędała płuc. — Dziubek Teodora, rolnik, lat 42, nacisk ropy. — Chomiczka Katarzyna, zarobnica, lat 68, urąg starczy. — Bielecka Stefania, córka oficyna, lat 25, gruźlica. — Friedman Elias, prywatysta, lat 72, gruźlica. — Drucker Izaak, syn zarobnika, 5 dni, tężec. — Kasern Natan, szewc, lat 54, rak. — Malinowski Franciszek, urzędnik kolei państwowej, lat 51, samobójstwo w przystępie zażymy. — 3 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 15 osób.

### Zmarli:

W Krakowie: Leon Passyga, majster krawiecki, w 50 roku życia i Stanisław Migaczewski, emer. konduktor kolei Karola Ludwika, w 72 r. 2.

W Łańcucie: Karolina Peszkowska, młodsza nauczycielka.

W Nowym Sączu: Stanisław Walenty Warzewski, telegrafista kolei państwowej, w 34 roku życia.

W Wiedniu: Alfred Sypniewski, pułkownik, od lat kilku przydzielony do ministerstwa wojny w 32 r. 2.

### Repertuar teatru hr. Skarbła:

W sobotę 15 bm. o godzinie 3½ popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Wielki człowiek do małych interesów”, komedya w 5 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

W sobotę wieczorem o godzinie 7½ po raz 35 „Gejsza”, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedziele 16 bm. o godzinie 3½ popołudniu: „Dzwony z Corneville”, opera komiczna, w 4 aktach Planqueta.

W niedziele o godzinie 7½ wieczorem po cenach znizowanych: „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedya w 5 aktach Edmunda Rostanda w przekładzie Jana Kasprowicza.

W poniedziałek 17 bm. (wznowienie): „Dzwon zatopiony baśń dramatyczna w 5 aktach G. Hauptmana w przekładzie Jana Kasprowicza.

We wtorek 18 bm. (wznowienie) „Orfeusz w piekle”, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Hektora Crémieux; muzyka Jakóba Offenbacha. Nowa wystawa.

W środę i czwartek „Orfeusz w piekle”.

W piątek 21 bm. po raz pierwszy „Młodzi bohaterowie”, sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego pod godłem: „Pożary”.

Jeszcze tylko 5 przedstawień operetek odbędzie się przed wyjazdem do Krakowa.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W niedziele 16 bm.: „Zaczarowane koło”, j. w.

## Towarzystwo ludoznawcze.

Tarnów, 11 kwietnia.

W niedzielę odbyło się u nas I. zebranie członków świeżo zawiązanego „Oddziału ludoznawczego w Tarnowie”. Przewodniczył prof. L. Mlynek, sekretarował prof. A. Beer. Zebranie było bardzo ożywione a tematy, jakie na niem omawiano, nadzwyczaj zajmujące.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje wykład p. Sikorskiego, tutejszego weterynarza powiatowego. „O nazwach rodowych w powiecie tarnowskim i ich rozmieszczeniu“...

Pan Sikorski w badaniach swoich nad nazwami rodzin w powiecie tarnowskim doszedł do następującego rezultatu: „Okazało się, że wszystkich uszw rodowych (ludowych) w powiecie jest około 1800.“

Ze wspaniałym miar ciekawy wykład p. Sikorskiego poprzedził wybór zarządu „Oddziału“.

Na zakończenie prof. Mlyniek odczytał pracę o swoich zbiorach w powiecie tarnowskim i sąsiednich.

Depesze handlowe.

Z targu piętęnego.

Wiedeń, 15 kwietnia. (Kursy poniżej w cenie giełdowej)

Tendencja: Wskutek wiadomości z zagranicy i spokojniejszego oceniania kwestyi Samoanckiej silna; szczególnie dobre walory miejscowe. Montany i Tramwaye żywsze.

Budapeszt, 15 kwietnia. Wczor. giełd. Austr. kred. 358-10 Węg. bank kred. 382-50 Węg. bank eskontowy 257-50...

Frankfurt, 15 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 223-30, Staatsbahny 155-40, Lombardy 28-90...

Berlin, 15 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 223-25, Staatsbahny 155-40, Lombardy 28-90...

Berlin, 15 kwietnia. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 223-25, Staatsbahny 155-40, Lombardy 29-90...

Hambourg, 15 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 223-10 Lombardy 29-10, Staatsbahny 155-25...

Paryż, 15 kwietnia. Wczor. giełda Cred. foncier 750 -- 4, proc. pożyczka rumuńska 1896 r. --, Grecka pożyczka 227-50...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 15 kwietnia. Pszenica na kwiecień 9-20 do 9-22, na maj 8-93 do 8-94, na październik od 8-32 do 8-33...

Wiedeń, 15 kwietnia. (Giełda zbożowa). Pszenica na wiosnę 9-28, do 9-22, i 9-24, pszenica na maj czerwiec 8-91 do 8-93 i 8-89 do 8-94...

Na targu efektywnym dokonano tylko drobnych obrotów, usposobienie jednak było silniejsze. Pszenica poszła w górę o 5 do 10 ct. żyto i owies po 5 ct. kukurydza o 10 ct. w stosunku do ostatniej soboty.

Spirytus 16-60 za wypowiedzeniem, 16-40 za gotówkę, na maj 17 zł. za wypowiedzeniem.

Bruksela, 15 kwietnia. Ukonstytuował się tu wczoraj belgijsko-węgierski bank z kapitałem 10 milj. franków.

Petersburg, 15 kwietnia. Jak donosi Torg. Prom. Gazeta, według wykazów departamentu cłowego za rok 1898 wartość wywozu z Rosyi europejskiej wynosiła 708.857.000, a wartość przywozu 562.013.000 rubli.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 kwietnia 1899 r.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Renta papierowa, Renta srebrna, Losy z roku 1894 etc.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Renta włoska, Renta węg.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Kol. Arcyksi. Albrechta, Kol. Cesarz. Włochy etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Kol. Arcyksi. Albrechta, Kol. w złocie etc.

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Węg. renta, Węg. w wal. kor. etc.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Poż. kraj. Bukowiny, Bukowińskie obl. propiacyjne etc.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Austr. sakt. kred. ziem. los. w 50 lat etc.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Kol. lwów-Czer. Jassy, Kolei lwów-Czer. z r. 1884 etc.

Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: bank name and price. Includes items like Banku Anglo austr., Peatr. banku handl. etc.

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: company name and price. Includes items like Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) etc.

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: company name and price. Includes items like Galic. karpac. naf. towarz. etc.

Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Budapeszteńskie (Basilla) etc.

Waluty.

Table with 2 columns: currency name and price. Includes items like Dukat cesarski, Austr. węg. 8 gold. etc.

Berlin, dnia 14 kwietnia:

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Pozn. listy zastawne, Pozn. listy rentowe etc.

Warszawa, dnia 14 kwietnia:

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Listy likwidac. Król. Polsk. etc.

Petersburg, dnia 14 kwietnia:

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes items like Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884 etc.

A. CONAN DOYLE.

WUJ BERNAC.

PAMIĘTNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA. (Z ANGIELSKIEGO).

— Czy pan nie zauważył nie na zewnętrznej stronie tego listu? Przymyślałem sobie te dwa dziwne wyrazy na kopercie...

— Zgad jednak zagraża mi to niebezpieczeństwo? Znowu zdawała się wahać przez chwilę, aż wreszcie zrobiła ruch głową...

zmowy, zdziwiło mnie najwięcej. Ostatecznie jednak otwartość wywołuje otwartość i dlatego odrzekłem bez wahania: — Pozostawiłem istotnie w Anglii najlepsze i najukochańsze dziewczę...

ROZDZIAŁ VIII. Kuzynka Sybilla.

W twarzy wuja Bernaca, gdy nas ujrzał niespodziewanie w tak dobrej komitywie, odbiło się silne zdziwienie, ale zarazem i uradowanie...

# TYGODNIK

## przyrodniczo-techniczny.

### Elektroid Franc. Rychnowskiego.

W Towarzystwie politechnicznym — jak donosiliśmy — miał dr. Roszkowski odczyt o odkryciach p. Rychnowskiego, które tyle obudziły zaciekawienia. Podajemy odczyt ten według stenogramu, a tylko sam wstęp streszczamy.

Prelegent oświadcza, że o ile w badaniach, które w tym przedmiocie wykonał, mógł stwierdzić, wytworzył p. Rychnowski cały szereg zjawisk, które się nie dadzą wytłumaczyć znanymi nam dotąd badaniami i teoryjami, błęd zaś w ogłaszanych sprawozdaniach wynika stąd, że to co p. Rychnowski wypowiada, jako przypuszczenia i hipotezy, bierze się za gotowe teorie.

Przyrząd p. Rychnowskiego jest na tej fotografii (prelegent demonstruje fotografię) odfotografowany. Jestto półkolisty cylinder, wewnątrz którego obraca się zapomocą korby dość duży walec, przechodzący przez sam cylinder szklany.

Walec ten — o ile ja przypuszczam — wskutek obrotu zapomocą korby i tarcia, rozkłada, jak p. Rychnowski twierdzi, parę wodną na bardziej subtelnej materję, którą p. Rychnowski nazwał elektroidem, a która jest podstawą tych wszystkich zjawisk mniej lub bardziej zagadkowych.

Przyrząd ma dwa wyloty w postaci rurki, jeden u dołu, drugi u góry. Doświadczenia robią się zazwyczaj przy wylocie u góry. Wylot taki ma formę rurki, zrobionej z gutaperki, i komunikuje wprost z wnętrzem przyrządu.

Zjawiska świetlne, oddane tu zapomocą fotografii, są u wylotu górnego i dolnego rozmaite. Wylot górny daje na płycie fotograficznej małą plamkę, zabarwioną na zielonawo-różowy kolor, wylot zaś dolny daje zwykle na płycie fotograficznej dużą, nieforemną plamę świetlną, jakgdyby mgłą świecąca. W razie jeżeli maszyna idzie dobrze, może oko dojrzeć u wylotu górnego małą świecąca zieloną kuleczkę, unoszącą się tuż nad powierzchnią wylotu maszyny, kuleczka ta na fotografii (prelegent pokazuje fotografię) przedstawia się w postaci okrągłej różowej plamki z zieloną naokoło aureolą. Gdy maszyna idzie nie tak dobrze, wtedy światło, ukazujące się u górnego wylotu przypomina wyładowanie w postaci motylek przy maszynie Holtza lub cewce Rumkorffa, albo inaczej mówiąc przypomina wyładowania elektryczne przy katodzie, otrzymane wtedy, gdy konduktor jest bardzo ostro zakończony. Jeśli maszyna funkcjonuje zupełnie dobrze t. j. jeśli widać ową plamkę świecąca, to zbliżając palec do wylotu maszyny nie czuje się żadnego uderzenia elektrycznego, w przeciwnym razie t. j. gdy maszyna funkcjonuje nie zbyt dokładnie, gdy więc światelko przypomina motylek, wtedy zbliżając palec do wylotu mamy uczucie lekkiego uderzenia elektrycznego. Jeżeli zaś w otwór wylotu maszyny włoży się ostro zakończony konduktor, to otrzymuje się na fotografii obraz, przypominający bardzo dokładnie wyładowanie z ostrzy przy maszynie Holtza.

W miarę tego, jakiej formy i jakiego kształtu konduktor wkładamy w wylot maszyny, otrzymujemy na fotografii rozmaite figury. I tak: (Tu prelegent demonstruje cały szereg fotografii).

Oto jest fotografia, zdjęta wprost z wylotu maszyny.

Płyta fotograficzna była położona na rurce ebonitowej, z której elektroid wychodzi. Obraz na tej fotografii przedstawia się jako plama świetlna, otoczona promienistą aureolą. Na tej zaś fotografii kolorowej plama ta ma kolor czerwony, promienie zaś są niebieskawe.

Jeżeli w rurkę wtkniemy ostro zakończony drucik miedziany, to na fotografii odpowiedniej widzimy jakgdyby rozłożoną motylek, przy czem promienie tej motyleki wychodzą z jednego punktu i są całkiem proste, nie łamane, jak to się dzieje przy wyładowaniach elektryczności statycznej. Następnie, gdy włożymy drucik, zakończony kuleczką metalową, na fotografii otrzymamy nieregularnie świecąca plamę okrągłą. W końcu, po włożeniu do wylotu konduktora podłużnego, plama na fotografii jest bardziej owalna; nie widać atoli, aby koniec konduktora świecił mocniej, niż środek.

Pole działania elektroidu można określić przestrzenią, jaką zajmuje stożek, ku górze coraz bardziej rozszerzający się, dolnym zaś końcem oparty o wylot maszyny. Otóż, jak wspominałem, promienie dostrzegalne okiem, obejmują bardzo niewielką przestrzeń, co najwyżej 1 cm. wysokości, działanie ich atoli, chociaż dla oka niedostrzegalne, można bardzo dobrze obserwować na płycie fotograficznej. I tak: w miarę oddalania płyty fotograficznej od wylotu, otrzymujemy obraz kół lub raczej plam świetlnych, coraz szerszych, a odpowiadających przecięciu stożka na tej lub owej jego wysokości. Robiliśmy próby na odległość 20 kilku centymetrów, a płyta fotograficzna wykazywała jeszcze ciągle działanie elektroidu.

Za pomocą rurki gutapereczanej, wewnątrz zupełnie pustej, bez przewodu metalowego, nasadzonej na wylot maszyny, można elektroid przeprowadzić na pewną odległość. Rurka taka, skierowana naprzeciw kół, obracających się około swojej osi pionowej, wprowadza te kół w ruch rotacyjny. Mamy tu np. globus, który waży 80 gr., mimo to globus ten już na odległość 80 cm. od wylotu maszyny, względnie końca rurki gutapereczanej, zaczyna pod wpływem promieni elektroidu obracać się naokoło swej osi. Dodać jeszcze potrzeba ten ciekawy fakt, że szyba szklana, postawiona między globusem a otworem rurki gutapereczanej, nie przeszkadza przejściu promieni elektroidu, globus bowiem i za tą szybą szklaną obracał się, chociaż nieco powolniej. Jeżeli zaś do eksperymentu weźmiemy cały system kul, zawieszonych jedna obok drugiej, to pod wpływem promieni elektroidu wszystkie te kule poczną się obracać, przy czem każda z nich obracać się będzie w przeciwnym kierunku, niż jej poprzedniczka.

Powiedziałem już o działaniu elektroidu poprzez szybę szklaną. Jeśli zamiast szyby szklanej, użyjemy do doświadczeń szyby metalowej, to cała rotacja po za tą szybą ustaje. Stąd wypływa wniosek, że widocznie metale nie przepuszczają elektroidu tak łatwo, jak szkło. Zauważyliśmy także przy tych doświadczeniach z szybami, że gdy się postawi przeszkodę przejściu elektroidu, to po za tą przeszkodą można skonstatować zjawiska elektryczne — i tak: po za szybą szklaną daje się czuć lekkie uderzenie elektryczne, po za szybą zaś metalową są te uderzenia o wiele silniejsze.

Jeżeli elektroid skieruje się na na bursztynową kuleczkę, rotującą około swojej osi, a ustawioną na płycie fotograficznej, to płyta taka wykazuje bardzo ciekawy stosunek między kierunkiem, w jakim owa kula rotuje, a kierunkiem obiegającego ją światła. A mianowicie: jeżeli kula rotuje w prawo, to światło rotować będzie w lewo, otaczając kuleczkę z tej jednej strony świetlną aureolą. Aparat ten jest w ten sposób urządzony, że z jednej strony na powierzchnię kuli przez rurkę uderzają promienie elektroidu, z drugiej zaś strony kuli jest połączenie za pomocą rurki gutapereczanej z ziemią, lub powietrzem, przy czem obydwie te połączenia nie dotykają przedstawionej, mogliśmy obrazy świetlne, otrzymane podczas rotacji owej kulki bursztynowej, odtworzyć i za pomocą figur, przypominających figury Lichtenberga. Mianowicie na płycie metalowej lakierowanej ustawialiśmy ów przyrząd z kuleczką bursztynową. Po kilku minutach wyjmowaliśmy płytę metalową i posypywaliśmy ją barwnymi proszkami: zielonym (mianowicie t. zw. zielenią szweinfurcką) i czerwonym (mianowicie tlenkiem ołowianym). Proszki te układały się w ten sposób, że tam, gdzie przechodziły świetlne promienie elektroidu, kładły się proszki czerwone, we wszystkich zaś innych miejscach zielone, wskutek czego mieliśmy dokładny obraz kierunku promieni świetlnych elektroidu. Promienie te szły w kierunku przeciwnym, niż ruch kuleczki, jak to widać na tym oto obrazie.

Jeśli na podstawce szklanej położymy kulkę ze szkła lub z celluloidu, to kulka ta zaczyna zataczać na swojej podstawie kół, równocześnie zaś kręci się i około swojej własnej osi. Zjawiska tego nader ciekawego nie umiem sobie wytłumaczyć. Inne bowiem zjawiska jak rotacja globusu lub kół około osi pionowej tłumaczę sobie przez bardzo szybkie ładowanie się i wyładowywanie, wskutek czego kule te zaczynają się obracać. Podobne zjawisko obserwował Tesla, puszczając fale elektryczne o bardzo wysokim napięciu i wielkiej frekwencji na kulę, krążącą około osi pionowej. Kula taka obracała się swobodnie, atoli pod działaniem elektroidu p. Rychnowskiego położona na płycie szklanej, ma ruch rotacyjny, biega po szkło i prócz tego obraca się naokoło swej własnej osi — to tedy zjawisko ostatnie jest całkiem innej natury, niż zjawiska, obserwowane przez Teslę.

Z innych objawów działania elektroidu, objawów, które możemy rozpoznać za pomocą naszych zmysłów, wspomnę tu zaraz o zapachu, który w pobliżu funkcyjującej maszyny daje się odczuwać. Zapach ten przypomina ozon, robione atoli przez prof. Niementowskiego doświadczenia wykazały, że nie można skonstatować ozonu, jeśli on się więc wogóle tworzy, to tylko w niewielkiej ilości. Drugim objawem jest przeciąg powietrza, który się z wylotu maszyny wydobywa. Zbliżając do wylotu rękę, czujemy chłodny powiew, nie jest to atoli powiew w ścisłym znaczeniu tego słowa, rurka bowiem manometrowa, założona na wylot maszyny nie wykazała żadnego ciśnienia ze strony wylotu, mimo że w rurce tej znajdowała się ciecz tak lekka jak olej parafinowy, przy czem była bardzo niewielka ilość tego oleju zaledwie zamykała rurkę. Również i bardzo czuły anemometr zupełnie się pod wpływem tego powiewu nie poruszył. Stąd wniosek, że chłodny ten powiew jest tylko złudzeniem naszych zmysłów. Zresztą podobne chłodne powiewy spostrzegano już dawniej przy wyładowaniach elektrycznych, dodać jednak trzeba, że tzw. wiatr elektryczny wywiera pewne choć nader słabe ciśnienie. Obniżenia się temperatury wskutek owego chłodnego powiewu, również skonstatować nie mogliśmy.

Ruch promieni elektroidu w powietrzu zdaje się być bardzo powolny, w próżni atoli staje się nadzwyczaj chyżym. Wnioskujemy o tej chyżości z doświadczenia następującego. Mianowicie w jednej z lampek edisonowskich znajdowały się na dnie odłamki węgla — przy przybliżeniu lampki do wylotu maszyny zostały te odłamki z taką siłą porwane, że się formalnie wbily w szkło, częstokroć nawet przebijają szkło na wylot. Oto jedna z takich lampek z dziurką, wybitą odłamkiem węgla.

Takie są zjawiska mechaniczne wywołane za pomocą elektroidu. Przejdźmy teraz do zjawisk elektrycznych. Otóż jak już wspominałem, elektroid daje zjawiska elektryczne tylko w pewnych warunkach, bo np. dobrze funkcyjująca maszyna nie daje uderzeń elektrycznych. O ile doświadczenia nasze wykazały, to przeszkody w postaci dobrych przewodników elektryczności sprzyjają pojawianiu się objawów elektrycznych, zle zaś przewodniki nie są już tak dobrymi przeszkodami dla wytworzenia fal elektrycznych. I tak: jeżeli wylot maszyny zakryjemy kapturkiem platynowym, to poza tym kapturkiem mamy wszędzie bardzo silne uderzenia elektryczne, jeżeli zaś zakryjemy go kieliszkiem szklanym, uderzenia elektryczne staną się bardzo słabymi. Nawiasem przypominam, że maszyna sama nie daje żadnych uderzeń elektrycznych. Przyciąganie i odpychanie lekkich ciał w pobliżu maszyny przypomina zaś takie samo działanie przy konduktorach, naładowanych elektrycznością.

Jeżeli do wylotu maszyny zbliżymy kawałek miki, trzymając mikę w ręku, a więc w połączeniu z ziemią, to nawet po usunięciu owego kawałka miki od maszyny, zbliżając drugą rękę do obydwóch powierzchni miki, odczuwamy bardzo silne uderzenia elektryczne. Mika działa tu więc raz jako przeszkoda, wykazując zjawiska elektryczne, drugi raz zaś jako kondensator. W ogóle jeżeli w wylot maszyny wstawimy jakiegokolwiek części metalowe, to w tej chwili wyładowania elektryczne dadzą się niezaprzeczenie skonstatować.

Przystępuję teraz do zjawisk świetlnych, których część już przedtem opisałem. Zbliżając zwykłą gruszkę (lampkę) edisonowską, nawet bez węgla w środku, do wylotu maszyny, zauważamy, że gruszka taka poczyną w tej chwili fosforyzować światłem zielonawym. Wskutek wystawienia rurki dłuższy czas na działanie elektroidu siła tego światła się wzmaga, przy czem odcień fosforescencji staje się bardziej niebieski. W środku lampki widzimy mały, jakoby płomyzec niebieski, to w górę, to w dół lampki się przesuwały. Przy bardzo długim ładowaniu wewnątrz lampki pokrywa się nader silnie fosforyzującymi, zielonemi kropkami. Kropki te dochodzą często do wielkości grochu. Tak nabita lampka przy silniejszym wstrząśnięciu eksploduje z ogromną siłą. Że to światło lampki należy przypisać fosforescencji, tłumaczmy sobie tem, iż na świetle dziennem owych fosforyzujących kropek nie widać. Lampka taka nawet po długim czasie zachowuje swój zielonawy odblask; często bowiem po kilku godzinach można było spostrzec, że lampka odsunięta od maszyny wciąż jeszcze fosforyzowała. Jeżeli zaś lampka przestanie już fosforyzować, to można ją jednak napowrót do pewnego świecenia pobudzić przez ciepło ręki, albo przez ruch rotacyjny.

Mamy lampkę, która była nabita jeszcze przed trzema miesiącami; zostawiona w spokoju nie świeci ona zupełnie, jeśli się ją atoli wprawi w ruch rotacyjny zapomocą mechanizmu zegarowego, to pocznie, ona świecić, przy czem światło to jest bardziej niebieskie i tak silne, że można przy niem czytać, a szczególnie doskonale nadaje się ona do kopiowania fotografii, zawiera przeto widocznie dużo promieni aktywnych.

Lampka, napełniona elektroidem, daje zupełnie te same objawy, co elektroid sam. A więc zbliżając ją np. do kuli zawieszonyj na osi pionowej, zauważymy, że kula ta pocznie się około swej osi rotować. Jeżeli taką lampkę świecąca zbliżymy do szeregu ustawionych zdala rurek Crookesa, to wszystkie te rurki poczną natychmiast świecić.

Promienie elektroidu przechodzą przez rozmaite ciała i mimo to działają na płytę fotograficzną na wzór promieni röntgenowskich. I tak np. mamy tu fotografię kraty żelaznej, która była zamknięta w pudełku z grubego papieru. Pod kratą żelazną znajdowała się płyta fotograficzna. Na odbite widzimy dokładny obraz kraty, w około zaś wszędzie plamy jasne, tak, jak gdyby krata pod wpływem elektroidu świeciła, albo jak gdyby elektroid przechodził tylko przez miejsca, niezakryte kratą.

(Dok. n.)

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**